

# Rozmawiają pszczołka z pszczołką

Jedna pszczoła z drugą pszczołą

obleciały łąkę wkoło

zapyliwszy całe kwiecie,

odsapną sobie po lecie.

A upiwszy się nektarem

prawdę rzekłszy ponad miarę,

trochę się rozleniwiły,

i ten dialog prowadziły:

- Mojja dhrogaaa przyjaciółkhoo,

ciężkhoo jeeest bhyc zwykłą pszczołkkkąą,

u teeego kwiathkaa przy lipiiiee

cooo toooo muuuu się wąąąs już sypiiiee

pręęcikk taaaki dumny złothyy

że już nabierhaszszs ochothy

zoostaaać z nimmm na dohre i złeee'

a tuuu caaała łąkaa aż wreee'

- Dobbbrze mówiiisz, mojaa pszczołkooo,

trza sięęę sprhęzać i taaak w kółkooo,

ledwieee pyłłkhuuu zakoszthujesz,

tylkooo dooo nieeegooo cooóś chujeszysz,

a juuuz trzaaa ciiii zmieeeniiić kwiatekkk,

tuu stokhrotkaaa, a tammm bhratekkk,

bzykhnąćć jeednooo, bzykhnąąć drugiee,

i taaak jakooo żyyciee dhuuugiee.

- Taaak, taak, mojaa ty khochanaaa,  
całaaa prawdaaa powiedzianaaa,  
lataasz wciąż z khwiatkaaa na khwiateek,  
a tu nadaaal mooccc rhabatek,  
bzykhasz, bzykhasz niestruudzeniee,  
taaak tooo już jeeest z pooowodzenieeem,  
teen kwiatuszekkk takiii ślicznyyy,  
tamteen znóww taaak romanthycznyy...

- Jaaa naweeet miałaam taaakiegooo  
bławathkaaa jak sammmooo niebooo,  
ale zahrazzz dlaaa odmiaanyyy  
peeewiennn makkk byyył miii pisaanyyy,  
byyył dorodnyyy jaaak tooo makiii,  
i phręcikk niiee byleeee jaaakiii,  
więęc nekthareemmm tooo zapijaaamm,  
myyśl o maaakuuuu tyym zabiiijamm...

- Ja piiiwoniąą siiię zachwyycaaamm,  
booo piiiwoniaaa to dzieewicaaa,  
mniamm, to dlaaa mniee w saaam rhaz pannaaa,  
reputaaacjaaa nienagaannaaa,  
aparhycjaa jaaak siiięę paaatrzyyy,  
kaaądyyy płateek świezyy znaaczyyy,  
przez zaaadnąą nietkniętaaa pszczooleęę,  
ze mnąą rozpooczynaaa szkoooleęę.

- A jaaa luubięę dziikiee kwiaatkiii,  
ktoos pomyślii, że gaaagaaatkiii,

to jeeest pothwaaarz, proszęęę paniii,  
nieeezepsuteee aniii, aniii,  
weźmyyy kākooolll pierhwszyyy lepszyyy,  
smuuukłyyy, għięętkiii, najzgrhabniejszyyy,  
cóżż, żeee maa ophinięęę zdartaąą,  
ale aureęęę nieodpaaartaąą...

W końcu zmęczone gadaniem,  
wzięły się za zapyłanie,  
znów nabrały nowych chęci,  
ten je nęci, tamta kręci,  
i jeszcze nektar zapłata,  
miód-robotą, coś jest za coś,  
nektar ma też tę zaletę,  
nie bulisz za etykietę.

\*

*Zurich, 21 marca 2020, na Międzynarodowy Dzień Poezji*